Nr 18 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 24 Stycznia 1926.

Rok XLV.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna: zł
Bez odnoszenia . . . . 4.—
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 "
Z przesyłką pocztową 4.50 "
Za granicą . . . . . . 8.— "

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska 1
Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 1
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 "
Nadesłane . . . . 35 "
Po kronice . . . 45 "
Na 1-szej stronie. . 50 "
Drobne od słowa. . 7 "
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Jak słup ognia i krwi

W rocznicę powstania styczniowego

Kraków, 22 stycznia.

Epoka powstań, epoka zbrojnej walki narodu o niepodległość, odsuwa się coraz bardziej od nas w głąb dziejów. Wypadki bezpośrednio się rozgrywają: wielka wojna, odzyskanie państwowej niezawisłości i odparcie bolszewickiego najazdu, przesłaniają nam czasy ostatniego powstania.

Ale póki Polska Polską, póki rozbrzmiewać będzie język nasz między Karpatami a Bałtykiem, nie zaginie pamięć o tym bohaterskim świętym wysiłku i pójdzie wiecznie żywa w najdalsze pokolenia.

Dziwny był ten rok 63-ci.

Zwiastowały go znaki na ziemi i na niebie, trwożne a radosne przeczucia wstrząsały duszami ludzkiemi, zapowiadały go utajone podziemne wstrząśnienia... Spętany tyran prężył ramiona. Nieszczęśliwy wynik powstania 31-go roku wykreślił ostatecznie Polskę z mapy Europy i wymazał nasz naród z liczby narodów żyjących.

Nad Polską rozszalała się reakcja Mikołajowska, dwaj inni zaborcy nie pozostali też w tyle.. jak grobowym całunem pokryła nas czarna bezgwiezdna noc niewoli.

Naród jednak żył, trwał, nie pogodził się z losem i wszystkiemi siłami ducha skupił się w jednej myśli: odzyskania wolności!

Naród cierpiał, ale nie pozwolił się znieważyć, nie pozwolił, aby synowie jego służyli we wrogich szeregach i na brankę odpowiedział krwawym, rozpaczliwym protestem.

Prawie półtora roku trwała śmiertelna, beznadziejna walka garstki licho uzbrojonych straceńców z całą potęgą caratu, przed którą drżała ówczesna Europa.

Zaszumiały polskie lasy, krwią spłynęły pagórki świętokrzyskie, litewskie bory, mokradła białoruskie i ukraińskie stepy. Rosły szubienice, zaludniły się i brzękiem kajdan rozbrzmiewały szlaki sybirskie... Świeciły łuny pożarów a nad zgliszczami kwitnących sadyb psy wyły żałośnie.

Zgniecione brutalną przemocą upadło powstanie, ostatni bojownik ks. Brzoska zawisnął na szubienicy, ale nie upadł naród. Zdławiono powstanie, ale w duszy narodu pozostał jego testament; krew męczeńska i kości bohaterów padły życiodajnym posiewem w glebę ludową.

Każdy kurhan, każda mogiła powstańcza, każda relikwia po bohaterach przechowywana po domach, wołały wielkim głosem »Exoriare ex nostris ossibus ultor!«.

— — — — — — — — — — —

I dzisiaj kiedy danem jest żyć w pełnym blasku wolności, w niezależnej, potężnej Rzeczypospolitej, gdy spotykamy czcigodne postacie staruszków weteranów, ostatnich świadków i uczestników tych ofiarnych zmagań, pamiętajmy, że ich to poświęcenie nie pozwoliło nam spodleć w niewoli, że ich przykład hartował nasze męstwo i wskazywał cel, że ich krew zakipiała w naszych żyłach, gdy przyszedł czas czynu.

Powstanie styczniowe, to słup ognia żywego, pałający w nocy niewoli, który rozświecił nam drogę aż po dzień wyzwolenia i nie pozwolił nam zbłądzić w ciemności...

A. P.

Niemcy zamierzają pożyczyć Polsce 200 milj. dolarów

Finansowi delegaci niemieccy mają dziś przybyć do Warszawy
Donosi o tem prasa gdańska

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Gdańsk, 22 stycznia. »Danziger Volksstimme« donosi, z dobrze poinformowanych źródeł, że **dziś przybywają do Polski delegaci niemieccy, którzy zamierzają złożyć rządowi polskiemu ofertę na pożyczkę w wysokości 200 miljonów dolarów na warunkach znacznie dogodniejszych,** aniżeli warunki pożyczki amerykańskiej. Stopa procentowa wynosi 6.5, a kurs emisyjny 86.

Konferencje w sprawie powrotu marsz. Piłsudskiego do armji

Redukcja budżetu wojskowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 stycznia. »Kurjer Poranny« zapewnia, że generał Żeligowski odbył przedwczoraj dłuższą naradę z premjerem Skrzyńskim, a wczoraj był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej. **Tematem rozmów w obu wypadkach była redukcja budżetu wojskowego i powrót marszałka Piłsudskiego do służby czynnej.**

Wniosek o zmianę konstytucji w Sejmie gdańskim

Dotychczasowy ustrój jest sprzeczny z interesami ludności

Gdańsk, 22 stycznia (AW). Sejm gdański omawiał na wczorajszem posiedzeniu wniosek posła **Blaviera w przedmiocie zmiany konstytucji gdańskiej.** Wniosek przewiduje wybór prezydenta wolnego miasta **bezpośrednio przez ludność, ograniczenie liczby członków senatu do pięciu** zamiast 22, **zmniejszenie liczby posłów ze 120 na 60, wprowadzenie dawnego ustroju magistrackiego w Gdańsku w dawnym zakresie działania,** ułatwienie rozwiązywania sejmu i szereg innych zmian.

Uzasadniając swój wniosek poseł Blavier oświadczył, że zmniejszenie liczby posłów podyktowane jest oszczędnością a ułatwienie rozwiązywania sejmu **wzorowane winno być na instytucjach parlamentarnych obcych.** Zasada długotrwałego utrzymywania się przy władzy **wielkiej grupy rządzącej jest sprzeczna z zasadą ustroju demokratycznego** i najlepiej wykazały ujemne strony dotychczasowego ustroju podczas **obecnego kryzysu gospodarczego w wolnem mieście, gdzie sejm gdański prowadzi politykę sprzeczną z interesami ludności,** wyborcy zaś, aczkolwiek wypowiedzieli się przeciwko obecnemu sejmowi, **nie mają możności wpłynąć na zmianę ustosunkowania sił politycznych.**

Obecny skład senatu jest nonsensem. Z jednej strony senatorowie pełnią **funkcję urzędników,** a z drugiej strony są reprezentantami stronnictw politycznych.

Gdańsk, 22 stycznia (Tel. wł.) Wniosek wywołał **krótką dyskusję, w której nacjonaliści i komuniści wypowiedzieli się przeciw** projektowanym zmianom, poczem wniosek odesłano **do komisji konstytucyjnej.**

Węgierska tragedja

Kraków, 22 stycznia.

Fałszerstwa węgierskie traktuje prasa przeważnie ze strony sensacji. W państwach, bezpośrednio interesowanych, widoczne są starania, aby wykorzystać rzadką i niezwykłą sposobność dla swoich celów, — »narodowych«.

Tymczasem w historji fałszerstw węgierskich, do tej pory jeszcze nie wyświetlonej bez reszty, rozwija się przed oczyma współczesnych wielka tragedja żywego narodu, rozmyślnie i brutalnie okaleczonego, który wijąc się w bólach, szuka ratunku i wybawienia na drogach najbardziej dziwacznych.

Jakkolwiek nie wszystko jeszcze w sprawie fałszerstw węgierskich zostało wyświetlone, jednak już teraz można przyjąć za pewnik, że chęć zysków osobistych nie odgrywała w niej żadnej niemal roli. Ministrowie i niżsi urzędnicy, generałowie, oficerowie i prości żołnierze, biskupi, arystokraci najwyżsi i zwyczajni ubodzy robotnicy, nie tworzą ze sobą długotrwałego komplotu, aby z takiej tajemniczej i ryzykownej współpracy ciągnąć zyski osobiste dla siebie. Tylko jakaś wielka i dla wszystkich jednako droga idea może łączyć ludzi tak różnych umysłowo, psychicznie i socjalnie do wspólnej roboty, wymagającej od każdego bezwzględnej lojalności wzajemnej, zaparcia się dużego i poświęcenia.

To też prezydent gabinetu hr. Bethlen przyznał otwarcie w swej mowie w parlamencie węgierskim, że głównym motywem fałszerzy był ból i cierpienie moralne, zadane narodowi węgierskiemu przez traktat w Trianon, i szukanie drogi i środka dla uwolnienia się od tej krzywdy.

Skoro tak jest, a wszystko zdaje się za tem przemawiać, to socjolog, historyk kultury współczesnej, wreszcie także i inteligentny polityk, muszą zakwalifikować fałszerstwa węgierskie jako charakterystyczny symptom głębokich wstrząśnień moralnych i psychicznych, jakie w jednostkach wywoływać mogą nieszczęścia i katastrofy zbiorowe. Nacjonalizmy wybujałe sąsiadów zadały straszliwy cios nacjonalizmowi węgierskiemu. Wyrządziły mu nieobliczalne szkody materjalne, jeszcze dotkliwsze moralne. A to wszystko środkami przeważnie podstępu i zręcznego wykorzystania wyjątkowych warunków i niezwykłej ignorancji stosunków miejscowych u tych, którym zwycięstwo oręże dało chwilową władzę dowolnego tych stosunków zmieniania.

Zbiorowość narodowa o uczuciowości tak potężnej, jak węgierska, i o samowiedzy tak starej i głębokiej jak ona, nie może i nie umie pogodzić się z tym faktem. Szuka ona obrony wszystkiemi siłami swojej psyychiki zbiorowej, całą zawartą w niej namiętnością. Nie znajdując zaś normalnych środków obrony i ratunku, chwyta się nienormalnych, niezwykłych, fantastycznych.

Mamy przed sobą przykład wielkiego, cały niemal naród w jego najwybitniejszych przedstawicielach obejmującego spisku przeciw innym narodom. Naturalne siły, którym uniemożliwiono działanie legalne w dziennem świetle, schodzą w głąb, kryją się pod powierzchnią, działają nielegalnie. I na to niema żadnej rady. Cała policja francuska, gdyby została do Budapesztu sprowadzona, nie potrafi zapobiec, aby Węgrzy przestali czuć swoją krzywdę i myśleć o niej nieustannie, a czując i myśląc, dążyć do wyzwolenia się z niej. W stosunkach i pojęciach, w których wolno krzywdzić jedne narody w imię interesów drugich, muszą się takie zjawiska wytwarzać.

Węgry nie są osamotnione w tem swojem położeniu. Są w Europie jeszcze inne narody zdrowe i silne, które żyją od lat w poczuciu wyrządzonej im krzywdy. Byłoby wielką nieostrożnością przypuszczać, że one także nie myślą tak samo intensywnie o obronie i odwecie, że tak samo jak Węgrzy, na drogach tajemnych spisków nie tworzą sobie środków dla osiągnięcia tych swoich celów.

Węgrzy wznowili tylko starą zresztą i przez różne inne narody w podobnych warunkach podejmowaną myśl krzywdzenia swoich krzywdzicieli przez psucie im pieniądza papierowego i obciążenie ich kredytu. Myśl w gruncie rzeczy prymitywna i granicząca z dziecińst wem. Dlatego też naprawdę mało szkodliwa. W tym specjalnie wypadku, w którym szło o dewaluujące franki francuskie, można powiedzieć, że kwestja redukowała się tylko do zagadnienia kompetencji, kto mianowicie jest w prawie wypuszczania niepokrytych banknotów frankowych: rząd francuski, czy dyrektor policji budapeszteńskiej. Pod względem wartości bowiem oba gatunki tych papierów różniłyby się między sobą tylko nieznacznie.

Ale któż zaręczy, że w innym narodzie, przeżywającym takie samo wewnętrzne wstrząśnienie, podobny spisek przeciw nieprzyjaciołom nie posługuje się innemi, bardziej celowemi i skutecznemi środkami.

Cała Europa jest pokryta w tej chwili siecią rozmaitych spisków. Jedni spiskują, aby przygotować atak, drudzy, aby się przed tym atakiem obronić. Wytwarza to nieufność powszechną i nienawiść strachu wszystkich przed wszystkimi tem bardziej żrącą, że strach jest w gruncie rzeczy nieokreślony, że nikt dobrze nie wie, czego mianowicie bać się powinien.

Jaka jest rada na to? Oto z pewnością nie teror, nie taki lub inny odwet, prewencja i ucisk, lecz tylko i jedynie zmiana mentalności powojennej narodów, **pacyfikacja głów i serc.** Mocni muszą dowieść słabym, że nie tylko nie zamierzają nadal nadużywać swojej siły, lecz że gotowi są nawet w rozumny i sprawiedliwy sposób naprawić to, co przez dokonane już nadużycia swojej chwilowej przewagi zepsuli. Z drugiej strony słabi muszą wytworzyć w mocnych przeświadczenie, że wróciwszy do siły, nie zechcą jej sami z kolei nadużywać.

Francja, wbrew usilnym podszeptom z różnych stolic małej ententy, nie dała się popchnąć na drogę sumarycznych represyj przeciw całemu narodowi węgierskiemu. Jest to krok głęboko mądry, który świadczy, że praktycznie możliwą jest także polityka rozumu i przewidywania, a nie tylko samego gwałtu. — Pakty locarneńskie świadczą, że świat cywilizowany coraz energiczniej i śmielej zawraca na drogę tej właśnie polityki. Jest całkiem pewnem, że tylko na tej drodze Europa w całości i każdy jej naród z osobna mogą dojść do lepszej przyszłości.

Trwanie zaś na dotychczasowych drogach musiałoby wytworzyć stosunki, których słabą tylko próbkę widzimy w fałszerstwach węgierskich.

(s).

Francja i Anglja za ograniczeniem śledztwa w sprawie fałszerstw węgierskich z obawy o pokój europejski

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 22 stycznia. Paryski korespondent »Die Stunde« donosi swemu dziennikowi, że rząd francuski **badrzo jest poruszony** rozmiarami budapeszteńskiej afery szpiegowskiej. Posłowie francuscy w Pradze i Białogrodzie mają baczyć, **ażeby śledztwo nie rozszerzyło się poza obecnie oskarżonych.** Przyczyną tego jest opinja i to tak w Paryżu, jak i w Londynie, że **dalsze rozszerzenie afery może pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa, mogące nawet zachwiać pokojem europejskim.**

Komisja śledcza dla sprawy fałszerstwa

Budapeszt, 22 stycznia (PAT). Zgromadzenie narodowe wybrało **25 członków komisji parlamentarnej** dla dochodzeń w sprawie fałszerstwa banknotów fracuskich. Prezesem komisji wybrany został prezes Zgromadzenia narodowego dr Szitvay. W kołach politycznych żywią wielkie nadzieje co do działania komisji, sądzą, że komisja będzie mogła przesłuchać wszystkich aresztowanych i wglądnąć w najważniejsze akta śledcze.

Tajemniczy list premjera Bethlena

Wiedeń, 22 stycznia (AW). »Abend« donosi z Budapesztu, że przy rewizji w związku z aferą fałszerstw, znaleziono w »Związku Narodowym« **list własnoręczny premjera Bethlena** z grudnia 1925 r. W liście tym Bethlen donosi prezydentowi Związku Narodowego, Perenyi'emu, że otrzymał wiadomość o nastąpić mającej akji fałszerstw frankowych banknotów. W interesie rokowań rządu węgierskiego z Ligą Na-

Ze stołu nowości

(Wrażenia i uwagi).

(Dokończenie).

Może na niczyjej twórczości nie odbiły się tak fatalnie skutki wojennych przejść jak na autorze „Soboła i Panny". Między wspaniałą „Puszczą" a „Nocą i Świtem" leży przepaść, która pochłonęła dawną strukturę społeczną i zagrzebała w niej dawniejszy zapał i dawne natchnienia. Rozumie to doskonale sam autor „Pamiętnika", uważając „Noc i Świt" za książkę, pełną niedoskonałości, pochodzących od wyboru przedmiotu niedoskonałego... Każdy pisarz-artysta, który zapragnie wziąć za przedmiot straszną wojnę w jej prawdzie i całości, stworzy dzieło ponure i rwane w wątku bohaterskim". (Str. 107—108).

Do najbardziej interesujących i pouczających stron „Pamiętnika" Weyssenhofa zaliczam uwagi jego dotyczące techniki powieści i stosunki jej do ogółu czytelników. Mało kto tak jasno i tak zacnie określił swe credo pisarskie w rzucie oka na zamknięcie dorobku autorskiego. Weyssenhof zdawał sobie zawsze sprawę z obowiązków obywatelskich pisarza.

„Pisarz przez wybór tematu, przez samą technikę powieści, zasadniczo nie pozbawioną podstępu wywiera na czytelnika coś w rodzaju wpływu magnetycznego i bawi go, straszy, usypia, kołysze — w jakimś przedsięwziętym celu. Otóż te cele autorskie powinny być, według mego przekonania, etyczne i dobroczynne... autor bezwzględny ma obowiązek: nie powinien rozsiewać naukami podniet, zgubnych dla społeczeństwa".

A i to godne zapamiętania, co mówi autor Puszczy o stylu, tak często u młodszych powieściopisarzy zaniedbywanym: „Moim ideałem stylu jest prostota. Trzeba jednak objaśnić ten rzeczownik tak zwyrodniały, że go często używają zamiast wyrazów naiwność lub pierwotność. Prostota, do której dążę, jest owszem wysokim i trudnym stopniem wysłowienia, do którego dochodzi się po usunięciu tłumu wyrazów zbytecznych. Sądzę, że każda myśl ma swą formę wysłowienia najlepszą, ważącą się gdzieś w przestworzach świadomości, a może i podświadomości pisarza-artysty. Czasem ją złowi jednym szczęśliwym zamachem pióra, czasem szuka jej długo i mozolnie, zanim znajdzie, — lub nie znajdzie. Otóż te określenia myśli najszczęśliwsze, zadowalające zupełnie autora, a więznące z lubością w mózgach czytelników, przechodzące czasem w stałe cytaty i przysłowia, — są zazwyczaj proste, czyli zwięzłe i złożone z wyrazów najodpowiedniejszych. Czytelnik nie zdaje sobie najczęściej sprawy, jak takie zdanie, które go wzięło, zadowoliło i pozostało mu w pamięci — trudne było do znalezienia".

Jako próbę doskonałą odczuwania piękna i artyzmu mowy polskiej znajdujemy w Pamiętniku Weyssenhofa krótkie uwagi p. t.: „Muzyka wiersza Słowackiego" (str. 175—184). Oczywista, na kilku stronicach Weyssenhof nie myśli o rozwiązaniu zagadki gienjusza, chodzi mu głównie o technikę muzykalną wiersza Słowackiego. Zwraca uwagę, że „prawdziwem czarodziejstwem Słowackiego jest nadawanie mocy i wartości wyrazom prostym, niemal pospolitym, przez oryginalne, nadprzyrodzone ich ustawienie". Daje tego przykład Weyssenhof, mówi o strofach z danego tonu, mówi o subtelnych akcentach „fonicznych" (wołałbym inny wyraz, bardziej „eufoniczny") i o sposobach przypominania dźwięków mowy obcej. Słusznie wynosi „wiązanie słów, które są szeregiem wynalazków i objawień muzycznych".

Lat siedmnaście minęło od ogłoszenia tego artykułu z powodu jubileuszu setnej rocznicy urodzin genjalnego poety, a jakoś po dziś dzień nie zdobyła się filologja polska na rozwinięcie i dokładniejsze uzasadnienie bystrych uwag Weyssenhofa. Czy nie możnaby go prosić, aby uwagi swe dzisiaj rozwinął, pomnożył obfitszemi cytatami i wzbogacił nowemi spostrzeżeniami. Nie każdy ma tak czuły, jak on, słuch i taką wrażliwość na piękno rodzimego słowa.

Nie małą ozdobą tego tomu Weyssenhofa jest artykuł, p. t.: „Cześć pamięci Djonizego Henkiela" (185—194). Jeżeli kto, to właśnie b. redaktor i współpracownik „Bibljoteki Warszawskiej" miał prawo i obowiązek skreślić sylwetę pamiątkową „jednego z mocarzów myśli polskiej i nieskalanego wzoru obywatela". Warszawa przedwojenna kładzie się na Powązki. Już mało kto pamięta w tym grodzie wesołym, plotkarskim i konceptowym, kim był dla stolicy Polski, więzionej przez Hurków, Apuchtinów i „tutti quanti" satrapów carskich, kim był Djonizy Henkiel, Sybirak współpracownik „Gazety Polskiej", reorganizator i „spiritus movens" Bibljoteki Warszawskiej" (1891—1914). W zawikłanych i trudnych ówczesnych stosunkach politycznych, człowiek ten był wcielonem sumieniem Naj. Rzeczypospolitej, jej wyznawcą i sługą najgorliwszym. Żył jak anachoreta w oficynie domu przy ul. Mazowieckiej 9, na pięterku nad stajniami, w małym pokoiku, dobrze znanym ludziom tej miary, co Henryk Sienkiewicz i ostatni w prostej linji potomek Zygmunta, Adam Krasiński. Trafnie nazywa go Weyssenhof inspiratorem" i tę stronę talentu Henkiela wyjątkową charakteryzuje autor Pamiętnika bardzo dobrze (str. 129—130). Henkiel miał swoich wybrańców, których twórczość pielęgnował, jak mądry ogrodnik rzadką roślinę. „Nie poprawiał sam nigdy, lecz zmuszał poprostu autora do przeróbek, dopóki obaj, on i autor, doszli do przekonania, że tak właśnie najlepiej... Nadzwyczaj czuły na muzykę wiersza i prozy, miał swą estetykę, etykę i katechizm narodowy mocno zbudowane, ale umiał przenikać cudzą indywidualność pisarską, stosować się do niej, nawet jej schlebiać, przez co podniecał zapał autora do dzieła"... (191). Artyzm i najczystsza miłość Ojczyzny wypełniały ducha Henkiela. Boleśnie stwierdzić, że w latach wojennej zawieruchy zapomniano o Henkielu. Zapomnieli o nim nawet ci, którzy mu bardzo wiele zawdzięczali, a pozwolili mu umierać w nędzy, doskonale wiedząc na miejscu w Warszawie, że dogorywa duch wielki, czysty, a „dumny w swem nieskalanem ubóstwie". „Sunt lacrimae"...

Nie wiele już zostało nam miejsca, aby pomówić o zajmującej i bardzo aktualnej książce Władysława Jabłonowskiego „Amica Italia" (Poznań, 1926, św. Wojciech in 8., stron 176). Autor będąc doskonałym znawcą Włoch nie z lotu sezonowego ptaka, ale z częstych, fachowych i zawodowych studjów na ziemi włoskiej, opowiada w szeregu rozdziałów nie o powierzchownych wrażeniach, ale o wszystkiem, co stanowi chlubę i troskę Włoch dzisiejszych. Po doskonałych sylwetach Mussoliniego i Annunzia mówi nam senator Jabłonowski o warunkach politycznych, wśród których umierdzał się faszyzm w państwie i w narodzie włoskim, o pracy Włochów, syndykaliźmie, metodach, celach i dążeniach faszyzmu. Autor nie tai bynajmniej swej szczerej sympatji dla faszyzmu, przekonany, że rząd faszystowski może trwać długo, zawodząc [illegible] chuby tych wszystkich, co w szerzeniu anarchji i niemocy państwa upatrują jeszcze swoją przyszłość. Albowiem „faszyzm jest ruchem żywiołów młodych, energicznych, spragnionych czynu, lubiących walkę; na pewno więc wcześniej broni nie złoży, zanim nie zmusi przeciwników do zupełnej kapitulacji".

„Mutato nomine de te fabula narratur"!

Józef Kallenbach.

rodów w Genewie, jak i sytuacji wewnętrznej Węgier leży, by narazie zamierzona akcja była odłożona, o co Bethlen usilnie prosi prezydenta Związku.

O liście tym dowiedział się obrońca Nadossyego, Damor, który doniósł to nadprokuratorowi, domagając się przesłuchania premjera Bethlena.

Opozycyjny poseł Vassonyi zapytał wczoraj podczas obrad Bethlena, co ma znaczyć ten list. Bethlen, skonsternowany z początku odpowiedział, że **nie przeczy, iż list taki pisał**, ale właśnie list ten dowodzi, że **nie godził się na wspomnianą akcję.**

Na to ze strony opozycji podniosły się głosy: »Było pańskim obowiązkiem poczynić **zarządzenia przeciwko zbrodniarzom, a nie prosić ich o odłożenie »narazie« akcji.**

Pod presją opozycji premjer **zgodził się na powołanie komisji śledczej.** W kołach parlamentarnych opozycji twierdzą, że **rola Bethlena skończy się, gdy historja wspomnianego listu** będzie poruszona w parlamentarnej komisji śledczej.

Groźba strajku kolejarzy w Anglji

Salomonowy wyrok

Londyn, 22 stycznia (PAT). Specjalna komisja delegatów związku kolejarzy postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu **odrzucić decyzję utworzonej** przez rząd komisji dla sprawy płac w sporze pomiędzy kolejarzami a towarzystwami kolejowemi. **Jak wiadomo, komisja ta niedawno powzięła decyzję, odrzucającą zarówno żądania pracowników podniesienia płac, jak i żądania przedsiębiorców zmniejszenia płac.**

Niepokojąca sytuacja

Londyn, 22 stycznia (PAT). Decyzja powzięta dziś przez narodowy związek kolejarzy według ogólnej opinji tutejszej **stworzyła sytuację niezmiernie trudną a nawet niepokojącą.** Należy się bowiem liczyć **z ewentualnością ogólnego strajku.** W każdym razie wydaje się prawdopodobnem, że ewentualna decyzja strajku zapadnie nie wcześniej, jak **po uprzedniem przeprowadzeniu rokowań** pomiędzy kolejarzami a przedsiębiorcami kolejowemi.

Z komisyj sejmowych

Warszawa, 22 stycznia.

GOSPODARKA MONOPOLEM SPIRYTUSOWYM.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowej zabrał głos dyrektor monopolu spirytusowego p. Podkomorski, który odpierał zarzuty interpelantów, dotyczące organizacji działalności monopolu. Dyr. Podkomorski stwierdził między innemi, że zarzuty interpelantów, głoszące że monopol spirytusowy przyczynił się do upadku gorzelni rolniczych, nie są uzasadnione, lecz przyczyny tego upadku należy szukać w ogólnej sytuacji, w jakiej się rolnictwo znajduje. Tak samo nie są uzasadnione zarzuty, dotyczące nieproporcjonalnego rozdziału kontyngentu, jakoby z chęci faworyzowania kogokolwiek. Rozdział ten wynika z ogólnej sytuacji gospodarczej. Omawiając organizację monopolu spirytusowego p. Podkomorski stwierdził, że ogólna ilość urzędników w tej instytucji wynosi 549, z czego na centralę przypada 282.

Na tle sprawozdania dyrektora monopolu spirytusowego rozwinęła się następnie dyskusja, w której wzięli udział kolejno pos. Posacki (Piast), Wartalski (ZLN), pos. Hausner (Koło żyd.), Diamand (PPS), Łypacewicz (Wyzwolenie) i Czetwertyński (ZLN). Wszyscy mowcy wystąpili z bardzo ostrą krytyką działalności dyrekcji monopolu spirytusowego.

Następnie wybrano podkomisję, w skład której weszli posłowie: Czetwertyński (ZLN), Diamand (PPS), Marjan Dąbrowski (Piast), Mianowski (Ch. D.), Hausner (Koło żyd.) i Dunin (Ch. N.).

Przewodniczący, pos. Byrka, zamykając obrady, wezwał podkomisję, aby z uwagi, iż w interesie monopolu leży jak najrychlejsze wyjaśnienie poczynionych zarzutów, prace swoje, o ile możności przyspieszyła.

Budżet gminy m. Krakowa na r. 1926

III.

Dz. III. Opodatkowanie i opłaty.

Wydatki zwyczajne preliminuje się na kwotę	124.150
dochody zwyczajne na kwotę	8,935.000
nadwyżka pokrycia tego Działu wynosi	8,811.850

Wydatki zwyczajne obejmują wydatki na utrzymanie biura egzekucyjnego, na koszta wymiaru podatku gminnego od lokali, podatku państwowego od lokali, podatku od nieruchomości, wydatki na zakupno tabliczek i książeczek kontrolnych dla środków przewozowych i t. d.

Dochody zwyczajne obejmują podatki i opłaty miejskie o charakterze podatków bezpośrednich, jak n. p. dodatek do podatku gruntowego, podatek obrotowy, od lokali, od plakat i szyldów i t. p.; następnie obejmują podatki o charakterze podatków pośrednich, jak: podatek spożywczy miejski, podatek od towarów dowożonych kolejami, podatek od pokoi w hotelach, od zabaw i widowisk i t. d. Wkońcu opłaty miejskie, jak: egzekutne, opłaty za czynności urzędowe, opłaty od podań, opłaty mytnicze i t. p.

Dz. IV. Zarząd długu miejskiego.

Wydatki zwyczajne preliminuje się na kwotę	1,545.703
dochody zwyczajne	426.410
niedobór tego Działu wynosi	1,119.293

Wydatki Dz. IV, obejmują spłatę pożyczek, zaciągniętych przez gminę m. Krakowa w instytucjach finansowych na zakupno gruntów, na regulację miasta, na inwestycje, budowy szkół i t. d.

Na dochody zwyczajne składają się zwroty od zakładów gminnych (Elektrowni, Gazowni, Wodociągu, Krak. Spółki tramwajowej) z tytułu partycypacji w pożyczkach.

Dz. V. Bezpieczeństwo publiczne.

Wydatki zwyczajne preliminuje się na kwotę	1,031.180
wydatki nadzwyczajne	16.000
Razem	1,047.180
Dochody zwyczajne preliminuje się na kwotę	18.620
dochody nadzwyczajne	5.000
Razem	23.620
niedobór tego Działu wynosi	1,023.560

W wydatkach zwyczajnych preliminuje się wydatki na utrzymanie Miejskiej Straży pożarnej około 500.000 złotych, następnie wydatki na utrzymanie aresztów miejskich, na stację ratunkową na Wiśle, na oświetlenie miasta i t. d.

Wydatki nadzwyczajne obejmują koszta rozszerzenia sieci telegrafu pożarnego, koszta konserwacji taboru ratowniczego i t. d. — Dochody zwyczajne obejmują dotację Towarzystwa ubezpieczeń na Straż pożarną m., dochody nadzwyczajne, zwrot kosztów robót na rachunek właścicieli realności.

Dz. VI. Budowy i roboty publiczne.

Wydatki zwyczajne preliminuje się na kwotę	1,280.997
wydatki nadzwyczajne	590.080
Razem	1,871.077
Dochody zwyczajne preliminuje się na kwotę	385.650
dochody nadzwyczajne	450.000
Razem	835.650
niedobór tego Działu wynosi	1,035.427

Wydatki zwyczajne obejmują koszta regulacji i pomiarów miasta, koszta kanalizacji, roboty drogowe; wydatki nadzwyczajne obejmują dotację na budowę kanałów w Podgórzu i Dębnikach, wydatki na uzupełnienie instrumentów mierniczych, na zakupno walców parowych i t. d.

Dochody zwyczajne obejmują zwroty od Zakładów miejskich na konserwację bruków i od stron prywatnych, następnie subwencje z województwa na utrzymanie dróg, grzywny za przekroczenia drogowe i t. d.

W dochodach nadzwyczajnych mieści się pożyczka na koszta prowizorycznego mostu drewnianego oraz na częściowe koszta stałego mostu żelaznego w przedłużeniu ul. Krakowskiej.

KRONIKA

Kraków, 22 stycznia.

Cenne obrazy dla Muzeum Nar.

W ciągu ubiegłego roku otrzymało Muzeum Narodowe w Krakowie szereg cennych okazów muzealnych od osób prywatnych, świadczący z jednej strony, że ofiarność na rzecz tego Muzeum stale się utrzymuje wśród społeczeństwa, a z drugiej strony przypominający znowu palącą potrzebę wzniesienia dla tych zbiorów odpowiedniego gmachu, umożliwiającego zarazem rozwój i rozszerzenie się tego Muzeum w przyszłości. Z pośród cenniejszych darów wymienić należy następujące: ks. Sanguszkowa z Gumnisk ofiarowała 2 rzadkie okazy polskiej porcelany z r. 1800, p. Leonja Bierkowska biureczko i fotel po biskupie Krasickim, p. Helena Potkańska mundur powstańca z r. 1831, p. Konstanty Żebrowski interesującą makatę wschodnią, przetykaną złotem, magistrat m. Oświęcimia starożytny miecz katowski z początku w. 16-go, spadkobiercy ś. p. Jana Rembowskiego ofiarowali dalszych 30 rysunków portretów legjonistów, Tow. Sztuk Pięknych ofiarowało studjum Jakóba Juszczyka, głowę legjonisty, rzeźbioną w drzewie, p. Marja Sabatowska ofiarowała 30 pejzaży swego męża Ambrożego, wreszcie p. Franc. Biesiadecki, obywatel ziemski, ofiarował szereg cennych medali, monet i starych druków, które zasiliły zbiory numizmatyczne i księgowe Muzeum.

Z przedmiotów zakupionych należy wymienić okazy fajansu belwederskiego z czasów Stanisława Augusta, oraz talerz serwisu sułtańskiego i wazonu w stylu chińskim. Wreszcie zakupiono tryptyk z 16-go w. niezwykle ważny dla dziejów malarstwa cechowego w Polsce. (ig)

Sprzedaż klejnotów carskich

Z Moskwy donoszą:

W domu Związków zawodowych wystawiono na widok publiczny klejnoty koronne. byłego cara wraz z szatami koronacyjnemi. Resztę klejnotów ze skarbca carskiego wystawiono w dawnym budynku mennicy. Razem przedstawiają te klejnoty wartość 175 miljonów dolarów. Jedyny kupiec na te klejnoty, holenderski jubiler, Van Dam, wyjechał, ponieważ nie miał dostatecznej ilości pieniędzy. Sądzą, że w dzisiejszych warunkach będzie trudno sprzedać tyle klejnotów.

OBCHÓD STASZICA W KRAKOWIE. W sali konferencyjnej magistratu odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie komitetu obywatelskiego ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci ks. Stanisława Staszica. Komitet uchwalił urządzić nabożeństwo i uroczystą akademję oraz zwrócić się do dyrekcji wyższej Szkoły przemysłowej męskiej i kuratorjum szkolnego w sprawie nadania tej szkole im. Stanisława Staszica.

Uniwersytet ludowy urządza obchód Staszicowski w niedzielę 24 bm., a przez cały następny tydzień odczyty dla robotników, uświadamiające słuchaczy o wszechstronnej działalności Wielkiego Męża. Takież odczyty urządza Zarząd główny T. S. L. dla szerszej publiczności.

ODZNACZENIA PROFESORÓW UNIW. JAG. Dnia 21 bm. wręczył p. wojewoda krakowski, Kwaśnikowski, w swojem biurze w obecności p. rektora Uniw. Jagiell. Rosworowskiego i dziekana wydziału filozoficznego U. J. prof. Siedleckiego odznaki Krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski" pp. Janowi Łosiowi i Stanisławowi Zarembie, profesorom uniw. Jagiellońskiego.

KWESTJA BUDOWY DRÓG. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę kół interesowanych, że we wrześniu 1926 roku odbędzie się w Medjolanie międzynarodowa wystawa drogowa, jako przegląd najnowszych zdobyczy na polu technicznej budowy dróg, używania wszelakich matrjałów ceramicznych, urządzeń mechanicznych, środków do utrzymania nawierzchni, komunikacji, zwłaszcza autobusowej, oraz administracji spraw drogowych.

Byłoby rzeczą pożądaną, gdyby zarówno przemysł prywatny, jak i czynniki zarządów publicznych poświęciły wystawie baczną uwagę w związku z doniosłością gospodarczą problemu komunikacyjnego w Polsce.

NOWA TAKSA APTECZNA. Z dniem 15 b. m. weszła w życie nowa taksa środków aptecznych i leczniczych, sprowadzanych z zagranicy. Podwyżka wynosi 30—40 procent. Jedynie nie uległy zmianie ceny medykamentów, preparowanych w kraju, naczyń aptecznych, pudełek i przyrządów; również nie podwyższono taksy za sporządzanie recept.

REWIZJĘ PO SKLEPACH KRAKOWSKICH zarządziła wczoraj dyrekcja policji. Stwierdzono, że wiele piekarni nietylko nie uznaje cenników, ale sprzedaje pieczywo o mniejszej wadze, jak tego wymagają taryfy aprowizacyjne. Również okazało się, że i sprzedawcy tekstylijów pobierają wygórowane ceny, że towar podrożyli ogromnie w okresie zwyżki dolara, a z chwilą podniesienia się złotego, ceny utrzymali na tejsamej wysokości. — W rezultacie rewizji policja skierowała kilkadziesiąt doniesień na kupców o lichwę i brak cenników do prokuratorji państwa. Rewizje trwają nadal i, jak słychać, mają być odtąd przeprowadzane systematycznie co pewien czas.

AFERA B. DYREKTORÓW BANKU PRZEMYSŁOWEGO. Wobec informacyj, pojawiających się w dziennikach, jakoby sędzia śledczy ustalił winę Filippiego i tow., stwierdziliśmy autentycznie, że śledztwo sądowe przeciwko Filippiemu i tow. trwa w dalszym ciągu, wobec czego o żadnem ustaleniu winy w tem stadjum śledztwa mowy być nie może. Przy sposobności zaznaczyć należy, że sędzia śledczy nie może ustalać winy wogóle, gdyż winę orzeka dopiero sąd po przeprowadzeniu rozprawy głównej. Nawet akt oskarżenia nie był i nie jest jeszcze „ustaleniem" czyjejś winy. W tym wypadku tem bardziej nie może być mowy o ustaleniu winy, gdy rzeczoznawcy sądowi nie ukończyli jeszcze badania ksiąg. Prawdą jest jedynie, że obrona oskarżonych wniosła podanie o uchylenie aresztu śledczego, wobec tego, że księgi, oraz dowody kasowe banku znajdują się w posiadaniu sądu i stanowią już przedmiot badań znawców, a więc nie zachodzi obawa żadnego wpływania oskarżonych na tok śledztwa.

Zaznaczyć także należy, że dotychczasowe wiadomości, pojawiając się w sprawie Filippiego i tow., nie pochodziły ani od sędziego śledczego, ani od prokuratora.

ZATWIERDZENIE WYROKU ŚMIERCI NA DZIECIOBÓJCZYNIĘ PRZEZ SĄD NAJWYŻSZY. Swojego czasu donosiliśmy o rozprawie przeciwko Stanisławie Gorzkiewiczównie, 22-letniej kobiecie, z zawodu szwaczce, która utopiła w studni swoje 6-miesięczne nieślubne dziecko. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał przysięgłych zasądził Gorzkiewiczównę na karę śmierci. Obecnie Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną, założoną przez obrońcę i karę śmierci zatwierdził. O ile prezydent Rzeczypospolitej nie ułaskawi skazanej, temsamem kara śmierci będzie wykonana. Gorzkiewiczówna przebywa w więzieniu krakowskiem.

ŚMIERTELNE ZACZADZENIE. Dziś we wczesnych godzinach porannych zawezwano pogotowie ratunkowe do Bronowic Wielkich, gdzie we dworze uległo zaczadzeniu dwóch parobczaków. Jeden z nich, niestwierdzonego nazwiska, uległ zaczadzeniu śmiertelnemu, drugiego zaś, Jakóba Dymę, zdołano przywrócić do życia. Dymę przewieziono do szpitala.

OFIARA ŚLIZGAWICY. Dzisiaj Leon Lew, kelner z zawodu, przechodząc ulicą Kupa, skutkiem ślizgawicy przewrócił się na bruk, doznając złamania nogi. Po założeniu szyny, ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala na oddział chirurgiczny.

ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEJ. — Ubiegłej nocy przyprowadzono na stację pogotowia ratunkowego Marję Górafczyk, lat 31 liczącą, wyrobnicę bez zajęcia, która w zamiarze samobójczym zażyła nadmanganu potasu. Po zastosowaniu środków leczniczych, przewieziono desperatkę do szpitala.

KRADZIEŻ Z KURNIKA. Doniesiono do krakowskiej policji, że Annie Kolbie w Wieliczce skradziono z kurnika 13 kur rasowych, 2 indyki, 2 koguty i kaczkę, łącznej wartości 500 złotych. Złodzieje dostali się do kurnika przez wyjęcie dachówek.

WŁAMANIE. Annie Jaworskiej, dozorczyni domu przy ulicy Studenckiej l. 8, skradziono z zamkniętego mieszkania chustkę do odziewania.

Z TOW. GEOLOGICZNEGO. W niedzielę, dnia 24 bm., o godzinie 11 przed południem odbędzie się w gabinecie geologicznym U. J. (św. Anny 6) obchód Staszicowski ze współudziałem Tow. Kopernika, Tow. Tatrzańskiego, Tow. Botanicznego i Tow. Geograficznego. Program: przemówienie prof. K. Bohdanowicza, odczytanie pracy prof. T. Wiśniowskiego pod tytułem: „Staszic-geolog". Goście mile widziani.

DOKSZTAŁCAJĄCY KURS HANDLOWY. Katolickie stowarzyszenie pomocnic handlowych i biurowych w Krakowie urządza dla swoich członków w miesiącach lutym i marcu dokształcający kurs handlowy. Kierownictwo kursu i wykłady objął p. Albin Jaworski. Lekcje odbywać się będą w Domu Związkowym przy ulicy A. Potockiego 11, w godzinach od 7—9 wieczorem. Zgłoszenia kandydatek na kurs przyjmuje biuro stowarzyszenia (Dom Związkowy, ulica Potockiego l. 11, parter, na prawo), gdzie również można otrzymać program wykładów i warunki przyjęcia.

„SZOPKA KRAKOWSKA" W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM ściąga stale tłumy widzów, którzy spędzają miłe chwile w atmosferze szczerej wesołości i humoru tego atrakcyjnego teatrzyku ludowego. Z powodu licznych zgłoszeń z prowincji, dyrekcja Muzeum zmuszona jest urządzić jeszcze kilka przedstawień „Szopki" w tym sezonie. Najbliższe przedstawienia odbędą się w niedzielę, 24 bm., o godzinie 4 po południu i o 6 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Muzeum przemysłowego, ulica Smoleńsk l. 9.

Kazimierz Tetmajer o sobie i zabezpieczeniu literatów

Jeden z największych poetów polskich, Kazimierz Tetmajer, od szeregu lat zamilkł zupełnie, zmożony chorobą i troskami życia, wyraził się wobec przedstawiciela warszawskiego „Kurjera Czerwonego" w sposób następujący:

„Z powodu niemal całkowitego zepsucia się wzroku, osłabienia serca i wyczerpania całego organizmu, od blisko 10 lat nie pracuję wcale i zupełnie wycofałem się z życia. Jestem kimś, kto był i w pewnym okresie czasu zaznaczył swe istnienie, by wreszcie zamilknąć na zawsze — i za życia odejść w niepamięć. Z powodu całkowitej niezdolności do pracy, jestem emerytem państwowym, to jest mam dotację państwową 400 złotych miesięcznie, za co prezydentowi Wojciechowskiemu, rządowi i Sejmowi dozgonnie będę wdzięczny. — Prócz emerytury, mam pewne drobne dochody z dawnych wydawnictw, na nowo drukowanych".

O zorganizowaniu wydawnictw polskich mówił K. Tetmajer:

„Już przed laty myślałem o konieczności założenia państwowego instytutu wydawniczego, dzięki któremu autorowie mieliby zagwarantowaną umówioną ilość egzemplarzy. Ze względu na konieczność popierania literatury — po odtrąceniu kosztów administracji (drukarnia, papier i t. d.) — cały zysk czysty przeznaczony byłby dla autora. Jest to mój projekt z przed lat przeszło 20, jako retrospekcję go wspominam. Jako drugie remedjum co do zarobków literatów, przypomnę, że w roku 1918 wniosłem do ówczesnego okupacyjnego ministerstwa oświecenia projekt ufundowania Akademji literatury, jako powszechnej uczelni wyższego stylu, w którejby, oprócz zawodowych sił pedagogicznych, także i pisarze beletryści mogliby miewać cykle wykładowe, otrzymując odpowiednie honorarja. Oto dwa moje dawne i pogrzebane projekty, mogące wpłynąć na polepszenie zarobków literatów.

„Co do obecnych warunków, to sądzę, że, oprócz poszczególnych subwencyj (rząd, miasto i t. d.), towarzystwa literackie powinny wymóc, aby procent brutto, przyznawany przez wydawcę autorowi, był stale możliwie najwyższy, zarazem związki literackie muszą wytworzyć ścisłą kontrolę nad dochowywaniem punktów umowy. Zresztą książka musi zejść do niskich cen, zdobywając przez to szerszy rynek zbytu.

Jeżeli chodzi o zasadnicze zabezpieczenie doli starców, wdów, sierót i osób niezamożnych ze świata literackiego polskiego, to należałby dążyć do stworzenia domu, odpowiednio urządzonego dla tychże — na wzór fundacji Niemca, Domsa, we Lwowie, który na ten cel zaofiarował w swoim czasie bardzo znaczną sumę w testamencie (coś około pół miljona guldenów)".

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino Warszawa — „Jeden z 36-ciu". Kino Wanda — „Orły Texasu").

Film „Jeden z 36-ciu" ma specjalne cechy i specjalny koloryt „krajowej egzotyczności", jaką dla polskiego widza ma cała sztuka żydowska, a przedewszystkiem sztuki zarówno teatralne, jak filmowe, oparte na wierzeniach, obrzędach i obyczajach masy ludowej żydowskiej. Środowisko to we wszystkich wymienionych formach swego życia posiada, tyle malowniczości, oraz mistycznej tajemniczości i że jest materjałem dla filmu poprostu wymarzonym — równie jak aktorzy żydowscy, grający zawsze z tak wielką zewnętrzną ekspresyjnością.

Tym wszystkim okolicznościom zawdzięcza film o „Jednym z 36 sprawiedliwych" (legenda talmudu) tę najważniejszą okoliczność, że jest filmem — kapitalnym. Reżyserja, poszczególne sceny, typy, umiejętne zdjęcia, piękne fragmenty nadwiślańskiego (w okolicy Sandomierza podobno) pejzażu — wszystko składa się na całość, przykuwającą uwagę.

W zupełnie inny sposób wiążą uwagę widza wyświetlane w kinie Wandzie „Orły Texasu". Jest to film awanturniczy z preryj amerykańskich, ze starym naszym sympatycznym znajomym i przyjacielem, Tomem Mixem. Co ten sympatyczny łobuz tu znowu wyprawia za karkołomne sztuki, przedewszystkiem w jeździe na koniu, po dachach, nad przepaściami, przez wodospady! Jakie cudowne pejzaże przytem się ogląda — a wszystko razem jest mile sentymentalne, po męsku dziko-szlachetne, w miarę brutalne (aby nie zackliwić), trochę denerwują, a zawsze, a ciągle interesujące. Gdy tylko na widowni rozlegają się oklaski dla bohatera ekranu, to znak, że film „wziął" galerję — a tak właśnie jest na „Orłach Texasu". (stm.)

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj koncert śpiewaczki koloraturowej, Ady Sari (Szajerówny). W sobotę wchodzi na afisz z niesłabnącem powodzeniem ciesząca się w Warszawie „Polityka i miłość" Rączkowskiego, sztuka [illegible] wa, oparta na bogatej i bezpośredniej obserwacji autora, znanego publicysty i działacza społecznego, który w szeregu sytuacyj, pełnych humoru i sentymentu, wprowadza na scenę aferę [illegible] doskonale sobie znaną i porusza szereg [illegible]

nych zagadnień polskiego życia publicznego. — W sztuce Rączkowskiego bierze udział cały prawie personal naszego zespołu z pp. Brackim, Kułakowskim, Leliwą, Marczyńskim, Piekarskim, Szymborskim, Turskim, Vorbrodtem; z pań grają pp.: Morska, Koronkiewiczówna, Śniadecka, Zalewska, Ziembińska, i inne. Reżyseruje p. Marjan Jednowski.

„PAN NACZELNIK, TO JA" W „BAGATELI". Świetna, tryskająca humorem farsa: „Pan naczelnik, to ja", pozostaje na repertuarze aż do niedzieli włącznie, przyczem w niedzielę, 24 bm., graną będzie dwukrotnie: raz o godzinie 4 po południu, a drugi raz o godzinie 8 wieczorem.

OPERETKA „NOWOŚCI". Jutro, w sobotę, premjera rewji pod tytułem: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą". Nowa rewja, prócz szeregu ciekawych szczegółów, zwraca na siebie szczególną uwagę lokalną treścią akcji, w której przesuwa kierunkiem p. Piotrowskiegośora hJPoa?Dp. się szereg znanych w Krakowie osobistości. Balet pod kierunkiem p. Piotrowskiego przygotował szereg ciekawych ewolucyj, między innemi pantominę pod tytułem: „Taniec walut". Specjalne przygotowania poczynione zostały dla dancingu we foyer teatru, który przy udziale publiczności i aktorów zakończy I. część rewji.

PANTOMINA BALETOWA W „BAGATELI". Premjera fantastycznej pantominy baletowej „Dziewczyna z zapałkami" wyznaczoną została na wtorek, 26 bm. Próby z tego niezwykłego widowiska z muzyką i w układzie Juljusza Szreyera i z prologiem J. Migowej w pełnym toku. Pod reżyserją Feliksa Bańkowskiego, w głównych rolach wystąpią specjalnie sprowadzeni tancerze: Helena Bekeffy, ballerina teatrów petersburskich i berlińskich, J. Zembianka, Matliński, Majewska, oraz znana już krakowskiej publiczności znakomita tancerka Clair de Lys.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 23 b. m.: „Polityka a miłość".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Sobota, 23 b. m. o godzinie 3.45 po południu: „Tylko dla dorosłych"; wieczorem o godzinie 7.45: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".

Z kraju i ze świata

FERJE LETNIE NIE BĘDĄ SKRÓCONE. — Dzienniki warszawskie donoszą „z kierowniczego źródła", że wiadomości o projektowanem przez rząd skróceniu feryj letnich, pozbawione są wszelkiej podstawy. (Wiadomość o skróceniu feryj letnich puszczona była z Warszawy widocznie jako „balon próbny". Wobec powszechnego protestu przeciw temu projektowi, rząd zaniechał tego zamiaru. Przyp. Red.).

ZAROBEK NA SYLWESTRZE. Z rejestrowanych zabaw publicznych w noc Sylwestrową magistrat warszawski zebrał 16.000 złotych podatku widowiskowego i 15.000 konsumcyjnego od 14 tysięcy 339 osób.

NOWI INŻYNIEROWIE NADZORUJĄ ROBOTNIKÓW. Z Warszawy donoszą:

Z 15 inżynierów, którzy w tym roku ukończyli politechnikę warszawską, zaledwie 3, czy 4 otrzymało zajęcie w swojej specjalności. Reszta zaś albo szuka dotąd bezskutecznie jakiegokolwiek zajęcia, albo też otrzymała pracę w magistracie warszawskim przy... dozorowaniu bezrobotnych, zatrudnionych ostatnio przez miasto, za co pobiera wynagrodzenie dniówkowe w wysokości 8 złotych. Stercząc po 8 godzin w parkach miejskich nad bezrobotnymi, smętnie dumają pp. inżynierowie nad kilkoletnią, wyczerpującą pracą w kreślarniach, w laboratorjach chemicznych i t. p., oraz leczą nadszarpnięte przez egzaminy i prace dyplomowe nerwy spokojnemi, zimowemi pejsażami warszawskich ogrodów publicznych.

ODROCZENIE TERMINU KONKURSU NA POMNIK MICKIEWICZA. Komitet budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie ogłasza, że termin konkursu na pomnik Mickiewicza, wyznaczony na 1 lutego b. r., odracza do 1 października b. r. — Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi najpóźniej 15 listopada b. r.

SAMOBÓJSTWO ARYSTOKRATY Z NĘDZY. W przededniu sądowej rumacji z mieszkania skutkiem niepłacenia czynszu przez 3 lata, powiesił się we Lwowie Mieczysław hr. Komorowski, były właściciel dóbr. Zrujnowany doszczętnie w czasie wojny, pozostawał on w bardzo złych stosunkach finansowych, a jako 67-letni starzec nie mógł nigdzie znaleźć dla siebie odpowiedniego zajęcia, aby zarobić na swoje utrzymanie. Pozostawał zatem w nędzy, którą starannie ukrywał przed znajomymi.

SCHRONISKO DLA SAMOBÓJCÓW. Policja ryska wykryła na przedmieściu Rygi schronisko dla samobójców. W jaskini tej znaleziono szereg skrzyń, do których samobójcy kładli się przed pozbawieniem się życia. Właściciel tej jaskini pobierał od każdego kandydata na samobójcę pewną opłatę w zamian za prawo zastrzelenia się w jego lokalu. Policja znalazła 7 pak ze zwłokami samobójców. Policja aresztowała pomysłowego właściciela schroniska.

AMERYKA BOJKOTUJE HERBATĘ. Zużycie herbaty spada w Stanach Zjednoczonych. Import herbaty w ubiegłym roku wyniósł 92,841.33 funtów, o 11 i pół miljona mniej, niż w roku poprzednim.

»ŚWIATOWID« Nr. 4 (77) kalejdoskop migocącej barwnie, ruchliwej fali życia przewija się żywo i różnorodnie ilustrowaną wstęgą. — Dziedzinę spraw poważnych na stronicy tytułowej reprezentuje ilustracja podniosłej chwili wskrzeszenia metropolji krakowskiej. Sferę spraw na wielkim świecie uprzytomniają ryciny nowej wyprawy lotniczej do bieguna północnego, jak też podobizna nowego »Mesjasza« w angielskich Indjach wschodnich, oraz inne.

Z dziedziny rzeczy lekkich i miłych, a nie mniej »aktualnych« zainteresują główki pięknych Krakowianeczek »à la garçonne«, których rozmaite uczesanie wskazuje na dużą skalę artystycznych możliwości w tej gałęzi mody, a pomiędzy któremi jakże miło odnajdywać dobrze nam znane urocze panie, mistrzynie paryskiego szyku w salonach naszego miasta. »Lekką Muzę Warszawy« ilustrują ciekawe widoczki z »Qu pro quo«, »Perskiego Oka« i teatru Niewiarowskiej. Dział literacki pięknie reprezentuje interesujący »Jeździec bez głowy« Jarosława Iwaszkiewicza.

Straszna katastrofa w państwowej fabryce „Granat" w Warszawie

Z Warszawy donoszą 22 bm.:

Wczoraj w południe wskutek krótkiego spięcia **wybuchł groźny pożar w fabryce metalurgicznej »Granat«**, wyrabiającej również zapalniki **do granatów ręcznych. Iskry zapaliły materjały wybuchowe,** znajdujące się na stołach, przy których pracowało około 30 robotników, przeważnie kobiet, **którzy w jednej chwili zamienieni zostali w żywe pochodnie.** Oszaleli z bólu i przerażenia robotnicy skakali z okien lub szukali ucieczki na schodach, **tratując się wzajemnie. Liczba ofiar wynosi około 40 osób, z których większa część odniosła ciężkie rany lub oparzenia.**

Na miejsce katastrofy przybyły trzy oddziały straży ogniowej i wszystkie karetki pogotowia i Kasy chorych. Rozmiary szkód w zakładach, nie dadzą się na razie nawet w przybliżeniu oznaczyć.

Pierwsza lista rannych, przeważnie bardzo ciężko poparzonych, jest następująca: Zofja Lewandowska (złamanie obu nóg i poparzenie), Władysława Satala, Jadwiga Grasińska, Kazimiera Wojciechowska, Janina Górzyńska, Marja Stępniak, Jadwiga Jeromin, Romana Staniszewska, Olga Krokowczyk (cała twarz zwęglona).

Przed szpitalem, gdzie odwieziono ofiary, **zebrał się tłum osób z rodzin ofiar i szturmował do bramy,** jednakże nie dopuszczono ich do szpitala. Silny kordon wstrzymywał napór zrozpaczonych rodzin. W szpitalu na Czystem jest obecnie **45 ofiar katastrofy.**

O godz. 1.30 **tłum przerwał kordon policji i wtargnął na dziedziniec szpitala,** służba zdołała jednak zabarykadować drzwi do gmachu szpitala. Jęki rannych dostawały się na dziedziniec, **wywołując ogromny szloch wśród zgromadzonego tłumu na dziedzińcu.**

Karygodne niedbalstwo niefachowców powodem katastrofy

38 ofiar wybuchu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 stycznia. Przeprowadzone po wybuchu doraźne śledztwo ustaliło, że katastrofę spowodowało **krótkie spięcie, powstałe wskutek karygodnego niedbalstwa elektrotechnika zakładów »Granat«,** Eugenjusza Kruszewskiego i jego pomocnika Jana Wnuka. — **Przygodni ci elektrotechnicy koncesji na wykonywanie robót nie posiadali.** Ośmielili się oni w budynku, zawierającym całe masy środków wybuchowych dokonywać remontu urządzeń elektrycznych **przy niewyłączonym prądzie.** — Stwierdzić należy, że przypadkowo nie było przy remoncie ani starszej mistrzyni Alfredy Franchman, ani dyrektora fabryki inż. Orzechownego. Na sali, gdzie wybuchł pożar, dokonywało się zakładanie **lontów do zapalników. Nasypywano do nich czarnego prochu strzelniczego.**

Proch w dużych ilościach leżał na specjalnych tacach, **na stołach. Iskra, która padła na stół, spowodowała łatwo wybuch. 34 kobiety i dwaj mężczyźni, pracujący na sali, momentalnie stanęli w płomieniach.** Powstała straszna panika. Wszyscy robotnicy z całego gmachu w liczbie 250 rzucili się ku drzwiom, prowadzącym na ulicę.

Opinja publiczna domaga się surowego śledztwa w sprawie przyczyn strasznej katastrofy.

Popołudniu na miejsce wypadku wyjechała komisja wojskowa, pod przewodnictwem szefa departamentu III, generała Pławskiego. W ślad za komisją przybył do fabryki minister Żeligowski. W szpitalu starozakonnych pozostaje dotychczas na kuracji **38 ofiar wybuchu.** Minister Żeligowski odwiedził rannych w szpitalu.

Stronnictwo Brianda przeciw planowi Doumera

Dyskusja w Izbie w przyszłym tygodniu

Paryż, 22 stycznia (AW). Frakcja parlamentarna **republikańsko-socjalistycznej partji,** do której należy Briand, przedstawiła premjerowi sytuację, jaka powstała z powodu **nowego konfliktu w komisji finansowej, wypowiadając się zdecydowanie przeciwko Doumerowi i jego planom sanacyjnym.**

Na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu komisji finansowej **ukończono prace nad rządowym projektem sanacyjnym.** Sprawozdanie komisji będzie gotowe w tych dniach, tak, że już w poniedziałek będą mogły rozpocząć się debaty w Izbie nad projektem finansowym.

Dyskusja nad paktami lokarneńsk. w parlamencie brukselskim

Bruksela, 22 stycznia (AW). W parlamencie belgijskim odbyła się **wielka debata nad traktatem locarneńskim,** w której brali udział b. ministrowie spraw zagranicznych Jaspar i Hymans. Odpowiadał Vandervelde, który stwierdził, iż umowa francusko-belgijska z r. 1921 **nie stoi w sprzeczności z traktatem locarneńskim. Jest** ona opublikowana i zarejestrowana w Lidze Narodów. Umowa ta pozostawia obu stronom **wolność decyzji w każdym wypadku.** Ani traktat wersalski, ani locarneński nie poruszają **sprawy neutralności Belgji, która jako równouprawniony członek Ligi Narodów** ma takie same prawa i obowiązki jak i inne państwa i **bezpieczeństwa swego musi strzec środkami innemi, niż neutralności.**

Bruksela, 22 stycznia. Izba **ratyfikowała** 124 głosami przeciw 4 **pakty locarneńskie.**

Rokowania sowiecko-chińskie w sprawie kolei wschodnio-chińskiej zerwane

Protest konsulów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 22 stycznia. **Konsulowie państw obcych w Charbinie wystosowali wspólny protest do rządu chińskiego przeciw zajęciu przez** skiej. wojska Czang-So-Lina **kolei wschodnio-chiń-**

Karachan domaga się od władz chińskich przywrócenia na tej kolei dawnego porządku.

Rokowania chińsko-rosyjskie w tej sprawie, prowadzone w Charbinie, zostały zerwane.

Tokio, 22 stycznia (PAT). Dziennik »Asahi« zamieszcza depeszę z Mugdenu, donoszącą, że Czang-So-Lin **rozkazał aresztować sowieckiego dyrektora kolei wschodnio-chińskiej, Iwanowa.** Według doniesień telegraficznych z Charbina, sytuacja staje się coraz **poważniejszą.** Pod Charbinem odbywa się koncentracja wojsk. Ambasador sowiecki w Tokio miał się wyrazić, że rząd sowiecki nie zawaha się przeprowadzić swoich żądań **siłą zbrojną.**

Ofenzywa gen. chińskich przeciw Czang-Tso-Linowi

Ofenzywa przyniesie korzyść sowietom

Pekin, 22 stycznia (PAT). W związku z nagłem zaostrzeniem się stosunków chińsko-rosyjskich na tle sprawy kolei wschodniej, zdaje się zauważyć wznowienie **przygotowań wojennych po stronie tych generałów chińskich, którzy walczą przeciwko gen. Czang-So-Linowi o władzę i wpływy. Należy się spodziewać rychłej ich ofensywy przeciwko Czang-So-Linowi.**



Nowy gabinet niemiecki

Dr Stresemann min. spraw zagr. — **Dr Luther** kanclerz Rzeszy — **Dr Külz** min. spraw wewn.

Nacjonaliści niemieccy stawiają Lidze Narodów nowe warunki

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 22 stycznia. Wniosek nacjonalistów niemieckich, złożony w parlamencie, domaga się między innemi: **ażeby przed wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów uznano niemiecką interpretację paktów locarneńskich.** Następnie wniosek domaga się **odwołania twierdzenia, że Niemcy ponoszą odpowiedzialność za wywołanie wojny i zupełnej ewakuacji strefy kolońskiej.**

Nowy rząd niemiecki

Berlin, 22 stycznia. Pierwsze posiedzenie nowego rządu odbyło się wczoraj wieczorem. Deklaracja programowa nowego rządu będzie ustalona na najbliższem posiedzeniu.

TELEGRAMY

Nowy klub sejmowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 stycznia. Na terenie parlamentarnym powstało dziś **nowe ugrupowanie, a to wskutek połączenia grupy Bryla i Pluty oraz secesjonistów z Wyzwolenia.** Najpierw odbyło się osobne posiedzenie Związku Chłopskiego pod przewodnictwem posła Śliwińskiego i stronnictwa chłopskiego pod przewodnictwem posła Walerona. Zgodnie z wnioskami swoich prezydjów oba kluby uchwaliły jednogłośnie bez dyskusji **natychmiastowe połączenie,** zarówno **reprezentacyj parlamentarnych, jak i stronnictw.**

Następnie odbyło się **wspólne posiedzenie,** na którem po przyjęciu nazwy dla nowego ugrupowania **»Klub parlamentarny stronnictwa chłopskiego«** przystąpiono do wyborów. Prawdopodobny ich wynik jest następujący: Prezes pos. **Dąbski,** wiceprezesi: **Bryl, Waleron, Zaleski;** sekretarze: **Sanojca, Cieplak,** skarbnik: **Ledwoch.**

Odczyt marsz. Piłsudskiego o r. 1863

Warszawa, 22 stycznia (AW). Na prośbę oficerów sztabu generalnego **marszałek Piłsudski wygłosi w sali Szkoły podchorążych 24 stycznia odczyt na temat »Wojna 1863 r.«.**

Bilans roczny Banku Polskiego

Warszawa, 22 stycznia (AW). Na odbytem wczoraj posiedzeniu Rady Banku Polskiego, postanowiono zwołać **walne zebranie akcjonarjuszy na dzień 10 marca.** Bilans za rok 1925 wykazuje **15 727 tysięcy** zł. **zysku,** z czego na dywidendę przypada 11 proc. Na kapitał zapasowy 1.567 tys. zł., dla skarbu państwa jako udział w zyskach 3.053 tysięcy.

Nadwyżka salda wywozu w grudniu 1925 r.

Warszawa, 22 stycznia (AW). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego **wywóz w grudniu zeszłego roku przeniósł wartość przywozu z zagranicy o 103.880 tysięcy złotych. Wartość przywozu ocenia się na 83 miljony, a wywozu na 186.8 miljonów złotych.** Jest to najwyższa notowana dotąd **nadwyżka** salda wywozu. W październiku z. r. saldo to wynosiło na korzyść przywozu 51 miljonów zł., a w listopadzie 70 miljonów.

Wniesztorg zapowiada wielkie zakupy w Łodzi

Warszawa, 22 stycznia (AW). Wczoraj wieczorem udał się **do Łodzi prezes sowieckiej Izby handlowej p. Nazararenus.** Natychmiast po swoim przyjeździe **odbył konferencję z wojewodą Darowskim, któremu oświadczył, że z końcem bm. Wniesztorg rozpocznie na wielką skalę zakupy towarów w Łodzi.**

Zebranie założycielskie Sowpoltorgu

Warszawa, 22 stycznia (AW). Dziś **udaje się do Moskwy delegacja polska w osobach pp.:** Byczkowskiego, Natansona i Ocetkiewicza, **na zebranie założycielskie Sowpoltorgu.** Delegacja zabawi w Moskwie 10 dni. Wyjazd jej nastąpi **na skutek depeszy z Moskwy, że wszystkie przygotowania, dotyczące zebrania założycielskiego Sowpoltorgu zostały ukończone.**

Gdańska ustawa o upadłościach

Gdańsk, 22 stycznia (AW). Senat gdański omawiał wczoraj **ustawy o upadłościach.** Rozważano dwa teksty: **Tekst ustawy niemieckiej i tekst, opracowany przez gdańskie koła gospodarcze,** znacznie prostszy od projektu niemieckiego. Senat uchwalił, by komisja gospodarcza wspólnie z komisją prawniczą opracowała na zasadzie tych dwóch tekstów nowy projekt ustawy.

Komuniści francuscy przeciwko III międzynarodówce

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 22 stycznia. »Journal« donosi, że w kuluarach Izby deputowanych omawiany jest **żywo protest, wystosowany przez 250 komunistów francuskich, wśród nich 11 deputowanych, przeciwko francuskiej sekcji w trzeciej międzynarodówce w Moskwie.** Protest zarzuca tej sekcji i wogóle III międzynarodówce **politykę »bluffu«.**

Naruszenie eksterytorjalności konsulatu niemieckiego w Gruzji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 22 stycznia. Z powodu **aresztowania niemieckiego agenta konsularnego i konfiskaty aktów** konsulatu przez władze sowieckie w Gruzji, **założył rząd niemiecki w Moskwie energiczny protest. Rząd sowiecki wyraził ubolewanie i zarządził zwrot aktów.**

Zaprzeczenie wiadomości o udziale hr. Bethlena w aferze fałszerstw

Budapeszt, 22 stycznia (PAT). Węgierskie Biuro Koresp. uproszone zostało przez czynniki właściwe do oświadczenia, że zarówno treść, jak i tendencja opublikowanego w »Wiener Abend« artykułu **o rzekomej roli hr. Bethlena w aferze fałszerskiej są najwyraźniej oszczerczemi.** Hr. Bethlen, gdy tylko go zawiadomiono o nieprawdopodobnie brzmiących okolicznościach sprawy, wydał natychmiast polecenie **niezwłocznego ich wyjaśnienia.** Tak samo zmyślone są pozostałe wiadomości o rzekomych powodach zgody Bethlena na stworzenie parlamentarnej komisji.

Zaginięcie pożyczki łotewskiej na sumę 700.000 funtów szterlingów

Londyn, 22 stycznia (PAT). Dnia 22 stycznia »Star« donosi, że podczas transportu do Anglji **zaginęły bony łotewskiej pożyczki na sumę 700 tysięcy funtów szterlingów.**

Zgon Laureata Nobla

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 22 stycznia. W Pawji zmarł profesor tamtejszego uniwersytetu, **senator Golgi.** Swego czasu **za badania nad malarją Golgi otrzymał nagrodę Nobla.**

Mrozy, śniegi i wilki we Włoszech

Rzym, 22 stycznia (AW). **Śnieżyce i mrozy** w północnych Włoszech trwają nadal z równą **siłą.** Temperatura w zachodniej Lombardji spadła do 15 stpni. **Zdarzyło się kilka wypadków zamarznięcia na śmierć.** W Istrji pojawiły się wilki.

Konfiskata 10 parowców przemytniczych

Paryż, 22 stycznia (PAT). »Chicago Tribune« donosi z Waszyngtonu: **Rząd skonfiskował 10 wielkich parowców za kontrabandę alkoholu.** Między przemytnikami a urzędnikami prohibicyjnymi **przyszło do starć na pokładzie parowca »Octavia«.** Przemytnicy francuscy uciekli, **pozostawiając 1.000 flaszek szampana.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 22 stycznia.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Papiery bankowe w zaniedbaniu, z handlowych Tohan utrzymany przy silnej chęci kupna, z przemysłowych Zieleniewski utrzymany przy większych obrotach i większej chęci kupna. Chybie i Chodorów słabsze i w większej podaży. Reszta papierów utrzymana na wczorajszym poziomie. Naogół zainteresowanie silniejsze, ruch żywszy.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana, ruch słaby. Płacono za Lokomotywy 0.76, Cegielski 7.5, Len 0.05—0.06 i Bank Polski 54 złotych.

Waluty i dewizy słabsze. Dolar w ostatnich 24 godzinach uległ lekkiej zniżce przy silniejszej podaży i niewielkiej chęci kupna. Obroty niewielkie. Kurs utrzymywał się wczoraj na poziomie 7.50—7.55, dziś w ciągu przedpołudnia uległ pewnej zniżce i towar był 7.45—7.48. — Bank Polski płacił dziś za dolary nadal 7.28. Giełdy krajowe notują dolara nieco słabiej, jak u nas. Różnica 5—10 punktów, przy silniejszej podaży.

Oficjalne notowania giełdy krakowskiej

Kraków, 22 stycznia.

Akcje: **Pol. Tow. Handl. 0.19 (0.19). — Zieleniewski 8.90—9.00. — Górka 7.25 (7.20—7.25). — Siersza 1.85 (1.80). — Polska Nafta 0.20 (0.20). — Azot 0.16—0.17 (0.15). — Elektrownia Siersza 0.12. — Chodorów 5. — Chybie 3.65—3.70 (3.75—3.65).**

Papiery dywidendowe w Warszawie

Warszawa, 22 stycznia.

Akcje: **Bank Handlowy 1.85. Bank Zw. Sp. Zar. 4.05. — Cegielski 0.18. — Starachowice 0.70—0.89. — Nobel 1.30. — Żyrardów 6.70—6.10—6.20.**

Zurych, 22 stycznia. PAT Zamknięcie giełdy. Paryż 19.40, Londyn 25.17.7, Nowy Jork 5.17.7, Belgja 23.50, Hiszpanja 73.37, Holandja 208.12, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.90. Sztokholm 136.15, Oslo 105.35. Kopenhaga 128.55, Sofja 3.50, Praga 15.23 i pół. Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.17.5, Ateny 7.10, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.27, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214.02. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 22 stycznia. Poczatkowe kursa papierów w tysiącach koron. Fanto 137, Nafta 116, Karpaty 94, Kolej Lwów—Czerniowce 194. Tendencja spokojna.

Z ruchu wydawniczego

W dziedzinie zagadnień ogólno-państwowych i socjologicznych, ukazały się następujące publikacje:

Prof. dr Adolf **Suligowski:** Jak wzmacniać polską organizację państwową. Warszawa, Gebethner i Wolff. Praca, pisana w październiku z. r., omawiająca potrzebę rewizji i reformy machiny państwowej, posiada obecnie aktualne znaczenie.

Dr Antoni **Peretiatkowicz:** Współczesna encyklopedja polityczna. Gebethner i Wolff. Jest to część I. bardzo potrzebnego, treściwego podręcznika. Ułożona w porządku alfabetycznym (na razie lit. A—G), zawiera ona nietylko pojęcia zasadnicze, ale także daty, dotyczące państw współczesnych, importu, waluty, prasy, oraz życiorysy współczesnych polityków.

Adam **Gryff-Keller:** Komunizm. Tom I. Warszawa.

C. Bertrand **Thompson:** System Taylora. Tłómaczył z francuskiego Aleksander Rothert. Wydawnictwo „Ligi pracy". Cenne to dzieło b. profesora uniw. Harward i doradcy ministerstwa uzbrojenia, zawiera zarys historyczny i w przystępnej formie ogólne zasady naukowej organizacji pracy.

Wincenty **Jastrzębski:** Organizacja pracy fizycznej. Wydawnictwo Instytutu gospodarstwa społecznego. Warszawa. Praca poświęcona wykonywaniu wysiłków, zajmuje się rozważeniem środków i sposobów, któreby ułatwiły natężanie się organizmu ludzkiego podczas pracy.

Zbiór traktatów handlowych Rzeczypospolitej polskiej. Tom I., zeszyt 2 Bibljoteki wyższej szkoły handlowej w Warszawie W tekscie traktatu z królestwem S. H. S. Błąd językowy: po polsku mówi się: Chorwaci — nie: Kroaci.

Leszek **Gustowski:** Polski przemysł naftowy. Odbitka studjum ekonomicznego z tygodnika „Rynek metalowy i maszynowy". Poznań.

Senator Jan J. **Kowalczyk:** O stały cud nad Wisłą. Katowice. Broszurka, poruszająca zagadnienie rozwoju gospodarki rolnej.

Dr Włodzimierz **Koskowski:** O nikotynie i paleniu tytoniu. Nakł. Książnica-Atlas. Broszurka, napisana popularnie przez docenta uniw. lwowskiego, wydana jako zeszyt IX Bibljoteczki hygienicznej, wykazuje zgubne dla zdrowia skutki używnaia tytoniu.

W dziale literackim i naukowym ukazały się:

Dr Bożenna **Szulc-Golska:** Bibljografja przekładów polskich z literatury francuskiej. Księgarnia uniwersytecka Fiszer Majewski, Poznań. Celem tej pracy jest wykazanie związków między literaturą francuską i polską. Ogłoszona obecnie część I. tej publikacji obejmuje zestawienie przekładów z XIX wieku. Praca wydana została przy pomocy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Władysław **Kucharski:** Myśli z pism Sienkiewicza. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów. Wielki zbiór aforyzmów, sentencyj i t .d., wybranych z dzieł Sienkiewicza i podzielonych na 19 grup według treści.

Dr Adam **Fischer:** Lud polski. Padręcznik etnografji Polski, opracowany z zasiłku min. W. R. O. P., z 3 mapami i 58 ilustracjami w tekscie. Wyd. Zakładu Nar. im. Ossolińskich. Cenna praca prof. uniw. lwowskiego, będąca pierwwszem u nas ujęciem całej naszej kultury ludowej.

Dr Józef **Rivoli:** Ogólny zarys geografji leśnictwa. Księgarnia uniw. Fiszer i Majewski, Poznań. Głównom zadaniem tej książki, napisanej według wykładów uniwersyteckich autora, jest ułatwienie poglądu na znaczenie i stanowisko lasów w stosunku do organizmu przyrody i wytwórczości ludzkiej w różnych częściach ziemi.

Z dziedziny pedagogiki, metodyki i lektury szkolnej ukazały się:

Dr Feliks **Kierski:** Podręczna encyklopedja pedagogiczna. Tom II. (N—Z), z dodatkiem i 2 indeksami Nakład Książnicy polskiej.

Zenon **Klemensiewicz:** Bibljoteka podręczna nauczyciela języka polskiego. Nauka o języku. Odbitka z Bibljoteki pedagogicznej. Wyd. M. Arcta, Warszawa.

Wacław **Nałkowski:** Zarys metodyki geografji. Wyd. III. poprawione. Wydawnictwo M. Arcta.

Julja i Marja **Jaworskie:** Co i w jaki sposób opowiadać dzieciom młodszym i starszym. — Wyd. Książnica Atlas. Przykłady wybrane z różnych autorów, opatrzone objaśnieniami i uwagami metodycznemi.

Dr J. **Mikulski:** W naszej szkole. Czytanka dla drugiego stopnia szkoły powszechnej. — Wyd. Zakładu Nar. im. Ossolińskich.

„Nasza Bibljoteka", wydawnictwo Zakładu Nar. im. Ossolińskich, wydała dalsze 3 tomiki, mające służyć do lektury szkolnej i domowej. Są to: Bem de **Cosban:** Generał Józef Bem (z ilustr. i mapkami), dr Mieczysław **Gawlik:** Stanisław Staszic i Henryk **Rzewuski:** Pamiętniki Seweryna Soplicy (z objaśnieniami dra Zdzisława Żygulskiego).

W cyklu wydawnictw M. Arcta p. t. Sport w obrazach, ukazały się cztery tablice p. t. „Boks w obrazach". Tekst ułożył F. Henze, przyswoił W. Junosza-Dąbrowski. **(ig.)**

Nowy spis urzędów i agencyj pocztowych, telegraficznych i telegraficznych

Krakowska dyrekcja pocztowa komunikuje: Generalna dyrekcja poczt i telegrafów wydaje nowy spis urzędów i agencyj pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, czynnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, oraz stacyj kol. upoważnionych do wymiany telegramów. Spis zawiera, oprócz alfabetycznego zestawienia nazw urzędów i agencyj oraz stacyj kol., także określenia zakresu działania poszczególnych urzędów i agencyj w dziale pocztowym, telegraficznym i telefonicznym, połączenie pocztowe, położenie geograficzne urzędów i ich przynależność administracyjną. Do spisu dołączono: wykaz okręgów administracyjno-pocztowych i podział administracyjny Rzeczypospolitej Polskiej na województwa i powiaty, z wyszczególnieniem ich powierzchni i ludności.

Nowy spis ukaże się w druku 1 lutego b. r. Uprasza się władze, urzędy i osoby interesowane o najrychlejsze podanie generalnej dyrekcji poczt i tel. zapotrzebowania niezbędnej ilości egzemplarzy tego podręcznika. Cenę za 1 egzemplarz spisu poda się we właściwym czasie, w każdym razie nie przekroczy ona 3 złotych.

Ze sportu

NARCIARZE POLSCY WYJEŻDŻAJĄ DO FANCJI I SZWAJCARJI. Pod patronatem polskiego Związku narciarskiego udają się zawodnicy: Krzeptowski Andrzej, Bujak Józefa i Sieczka-Gąsienica Stanisław do Francji i Szwajcarji na międzynarodowe zawody mistrzowskie. Zawody we Francji odbędą się od 28—31 stycznia, zawody w Szwajcarji w dniach 13 i 14 lutego. W wycieczce bierze również udział fenomenalna 14-letnia narciarka polska, p. Staszlówna.

63-METROWY SKOK NARCIARSKI. Na międzynarodowych zawodach narciarskich norweski skoczek, Carlsen, zdobył pierwsze miejsce w konkurencji skoków, osiągając trzy skoki stojące: 53 mtr., 57 i pół mtr. i 63 mtr. (!!!) Drugie miejsce zdobył Szwajcar, Vuillemier, przy najlepszym skoku ustanym 58 i pół metra.

POLSKA DRUŻYNA HOCKEYOWA GRA W WIEDNIU. Polska drużyna hockeyowa, która odniosła szereg bardzo dobrych, jeśli się weźmie pood uwagę poziom tego sportu u nas, wyników, wraca z Davos i ma rozegrać we czwartek dnia 21 b. m. zawody w Wiedniu z „Wiener Eislaufverein" a w piątek z drużyną czeską w Pradze

ZAWODOWY REKORD ŁYŻWIARSKI. Amerykański łyżwiarz zawodowy, Bobellic Leau, osiągnął ze stojącego startu czas 41 sekund na 500 mtr (na prostej). Rekord na torze należy do Norwega Mathiesena — 43.4 sekund.

Diarjusz ekonomiczny

— **Przypuszczalna nadwyżka bilansu handlowego polskiego** na miesiąc grudzień wynosić będzie przeszło 103 miljony.

— **Bilans Banku Polskiego za r. ub. wykazuje 15 728 000 zysku.** Rada Banku Polskiego uchwaliła odbyć walne zgromadzenie 10 marca b. r.

— **Emigracja z Polski w październiku wynosiła:** kontynentalna 2.730 osób, z tego 2.594 do Francji, zamorska 2.900, z tego 750 do Palestyny, 721 do Kanady, 123 do Ameryki i t. d.

— **Sprawa pożyczki dla zwiazku 18 powiatów pomorskich,** zainicjowana przez starostę grudziądzkiego, ma widoki pomyślnego załatwienia. Pożyczka ta ma wynosić 10 mil. dol. i ma być zaciągnięta w Ameryce.

— **Fabryka Tow. akc. Zawiercie będzie uruchomiona** w najbliższym czasie i da zatrudnienie 4—5 000 robotników. Liczba bezrobotnych w Zawierciu zmniejszy się o 70 procent.

— **Konferencja międzyministerjalna, celem ustalenia polskich postulatów celnych** w związku z rokowaniami o traktat handlowy polsko-niemiecki odbyła się w min. przem. i handlu. Dnia 25 b. m. Niemcy przedstawią swe postulaty celne, a w odpowiedzi na to delegacja polska przedstawi swoje dezyderaty.

— **Liczba wielkich upadłości w Czechosłowacji** w r. ub. wynosiła 43, o pasywach 242 mil. k. c. wobec 58 w r. 1924, z 312 mil. k. c. pasywów.

— **Ceny jaj w Warszawie obniżono w handlu detajlicznym** świeżych z 28 do 25 gr i kalkynowanych z 18 na 17 gr za sztukę.

— **Rada ubezpieczeń społecznych ma** być w najbliższym czasie zorganizowana przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

Informacje przemysłowe i handlowe

WPŁYWY PODATKOWE W R. UB. Daniny publiczne i monopole dały w r. ub. 1,332.4 mil. złotych, podczas gdy preliminarz budżetowy przewidywał wpływ z tego źródła w wysokości 1.466.1 mil. złotych, czyli wpłynęło 90.8% sum preliminowanych. Niedobór ten jest następstwem tego, że z podatku majątkowego zamiast preliminowanych 300 mil. złotych, wpłynęło 60.6 mil. zł, t. j. 20.2% kwoty preliminowanej. Inne daniny i monopole dały nadwyżkę, ponad kwoty preliminowane. I tak podatki bezpośrednie przyniosły 364.8 mil. zł, wobec 335.1 mil. zł preliminowanych (przewyżka 8.9%). Podatki pośrednie 112.3 mil. zł wobec preliminowanych 98.6 mil. zł (nadwyżka 13.9). Cła 284.9 mil. zł wobec preliminowanych 270 mil. zł (nadwyżka 5.5%). Opłaty stemplowe 114.2 mil. zł wobec preliminowanych 100 mil. zl (nadwyżka 14.2%). Monopole 395.6 mil. zł wobec preliminowanych 362.1 mil. zł (nadwyżka 9.1%).

OPIS FALSYFIKATÓW BANKNOTÓW 5-ZŁOTOWYCH EMISJI 1 MAJA 1925 R. Cechy ogólne: Falsyfikat wykonany na papierze odmiennym, znak wodny od słabo widocznego do wyrazistego wykonano sposobem tłuszczowym. Kolory farb w odcieniach odmienne. Falsyfikat graficznie dobrze odtworzony. Cechy szczególne: numeracja ma odcień szary, podczas gdy w autentycznych banknotach intensywnie czarny, rysunek strony przedniej w kolorze zielonym wykonany jest w grubych linjach. Rysunek medaljonu strony przedniej zamazany. Snop i sierp również i napis w medaljonie 5 zł prawie niewidoczne i nieczytelne. Orzeł mało wyrazisty. Tło obu stron wykonane odmiennie linjami grubszemi. Napisy grubsze o konturach nie ostrych

PRZYWÓZ ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH W LISTOPADZIE UB. R. wykazał wzrost i wynosił 21.1 mil. zł. Z poszczególnych pozycyj przywozu wybitny wzrost w porównaniu do porzednich miesięcy wykazały pozycje przywozu kukurudzy, śliwek suszonych, cytryn, pomarańczy, śledzi, ryżu, oleju sezamowego i tytoniu. Stosunkowo najpoważniejszy wzrost wykazała pozycja jadalnych tłuszczów zwierzęcych, zbędnych zresztą z punktu widzenia gospodarczego dla polskiego konsumenta. Wartość tych tłuszczów, przywiezionych w listopadzie, wynosiła 3.5 mil. zł.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA MORSKA GDAŃSKA Z BLISKIM WSCHODEM. — Firma Svenska Orient Line, Goeteborg (Szwecja), utrzymująca oddawna bezpośrednią komunikację między portami Bałtyku a Egiptem, Palestyną, Grecją i Turcją, otworzyła w Gdańsku biuro dla obsługi swoich okrętów. W ten sposób wprowadzono bezpośrednią komunikację między wyżej wymienionemi portami, wszelkie zlecenia eksporterów przyjmowane są do wykonania, przesyłki są kierowane do miejsca przeznaczenia bez przeładowania. Biuro to, które działać będzie pod zwierzchnictwem Svenska Orient Line, znajdujące się przy ul. Elisabethwall Nr 9 pod nazwą Skandinavian Levant u. America S. S. Agencja wykonywać będzie nietylko czynności wchodzące w zakres jego działalności w Gdańsku, Polsce i Czechosłowacji, lecz służyć będzie również wszelkiemi informacjami w sposób najbardziej fachowy i wyczerpujący dla ułatwienia eksporterom orjentacji o rynkach zbytu swoich towarów. Zainteresowani zechcą się zwracać bezpośrednio do firmy Scandinavian Levant u. America S. S. Agency, Gdańsk.

OBRÓT HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ W GRUDNIU UB. R. przedstawia się według oficjalnej statystyki natępująco: przywieziono z Rosji 75 wagonów towaru, z których 52 rud żelaznych, 20 ryb, 3 oleju. Polska wywiozła w tym czasie 77 wagonów tkanin bawełnianych, 72 naczyń emaljowanych, 24 parafiny, 41 maszyn i narzędzi rolniczych, 16 innych ładunków.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE KOSZYKARSKIM. Przemysł koszykarski w listopadzie r. ub. ucierpiał znacznie wskutek braku surowca. Mianowicie dlatego, że eksport wikliny wskutek zwyżki kursu dolara kalkulował się lepiej, aniżeli sprzedaż wyrobów gotowych koszykarskich na Targu krajowym. Wskutek tego firmy eksportowe wikliniarskie wywiozły cały zapas zeszłorocznych zbiorów za granicę, powodując kryzys i bezrobocie w przemyśle koszykarskim. Interwencja rządu w kierunku przerwania wywozu tego surowca a położenia nacisku na eksport wyrobów gotowych, jest dla podźwignięcia przemysłu koszykarskiego postulatem pierwszorzędnej wagi .

Z PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO. Niepomyślne konjunktury na Targu skórniczym w listopadzie 1925 r. wywołały zastój w przemyśle garbarskim. Znaczne wahania walutowe spowodowały zmniejszenie się popytu, wskutek czego handel wyrobami garbarskiemi polegał wyłącznie na detalicznej sprzedaży skór gotowych drobnym odbiorcom. Ceny produktów garbarskich w złotych uległy zwyżce. Ceny w dolarach pozostały bez zmian. Stan zatrudnienia w przemyśle garbarskim naogół słaby.

ZAINTERESOWANIE TARGAMI POLSKIMI WE FRANCJI. Jak donosi prasa, w ostatnich czasach wzmogło się poważnie we Francji zainteresowanie Targami polskimi. Najlepszym tego dowodem jest, iż z dniem 1 stycznia 1926 r. Centralna administracja urzędów celnych francuskich zaprowadza specjalną rubrykę w wykazach statystycznych obrotu handlowego zagranicznego Francji, dotyczącą danych o miesięcznych obrotach pomiędzy Polską i Francją. Zarządzenie powyższe świadczące o zbliżeniu gospodarczem polsko-francuskiem, ma specjalnie na celu zbadanie wpływu targów na wzmożenie obrotu handlowego pomiędzy obu krajami.

MIĘDZYNARODOWE TARGI. Międzynarodowe targi w Bulgarji w Górnej Crechovicy odbędą się w czasie od 27 marca do 6 kwietnia (wiosenne) i od 1 do 27 września (jesienne). Opłata za miejsce 150 lewów od 1 m. kw. Eksponenci mogą budować pawilony bezpłatnie. Pożądanem jest wystawienie eksponatów polskich, produkcji przemysłu tekstylnego, metalowego, maszynowego, chemicznego i szklanego.

Adres Targów jest: Bulgarie — G. Crechowitza Obszczensko Uprawlenie za I Belgarski Mostron Panaor. — Międzynarodowe targi w Utrechcie odbędą się 9—18 marca 1926 r. Jak najliczniejszy udział firm polskich pożądany. Wszelkie zapytania należy kierować do sekretarjatu targów w Utrechcie — Holandja.

Dyrekcja targów lyońskich i wiedeńskich nadesłała materjały propagandowe, które otrzymać można w Izbach przem. i handl.

STOPY DYSKONTOWE BANKOW PANSTWOWYCH. Wobec zmian stopy dyskontowej, jakie ostatnio przeprowadzono w niektórych krajach, podajemy poniżej obowiązujące obecnie oficjalne stawki dyskontowe, pobierane przez banki urzędowe w następujących państwach.

Anglja 5 procent, Austrja 9, Belgja 7, Bułgarja 10, Czechosłowacja (od 13 stycznia 1926) 6, Danja 5 i pół, Estonja 10, Finlandja 7 i pół, Francja 6, Gdańsk 9, Grecja 10, Hiszpanja 5, Holandja 3 i pół, Indje 5, Japonja 7 i trzy dziesiąte, Jugosławja 7, Litwa 7, Łotwa 8, Niemcy (od 12 b. m.) 8, Norwegja (od 12 b. m.) 6, Polska (od 13 sierpnia 1925) 12, Portugalja 9, Południowa Afryka 5 i pół, Rumunja 6, Rosja 10, Stany Zjednoczone (od 7 b. m.) 4, Szwajcarja 3 i pół, Szwecja 4 i pół, Węgry 7, Włochy 7.

Jak widzimy z powyższego, najwyższą stopę dyskontową, bo aż 12 procent, wykazuje Bank polski, najbliżej, z 10-procentami stoją Bułgarja, Estonja, Grecja i Rosja, najniższą zaś stawkę — 3 i pół procent — pobierają banki ofiajalne Holandji i Szwecji.

BILANS HANDLOWY ANGLJI WYBITNIE BIERNY. Na podstawie rocznego sprawozdania angielskiego min. przem. i handlu, dotyczącego handlu zagranicznego za rok 1925, można stwierdzić olbrzymi deficyt bilansu handlowego za ten czasokres. I tak przywóz do Wielkiej Brytanji w r. ub. wynosił 1,322.656.167 ft. szt., a więc o 45.419.023 funtów więcej, aniżeli w roku 1924. Równocześnie wywóz wynosił tylko 773.086.410 ft. szt. i był o 27,888.427 ft. szt. mniejszy, aniżeli w roku 1924. Wobec tego deficyt wynosił olbrzymią sumę 549.569.757 ft. szt. Sfery gospodarcze Anglji niezwykle są zaniepokojone tą niekorzystną statystyką zagranicznego handlu angielskiego i obawiają się, że światowe stanowisko, zajmowane przez Anglję w dziedzinie handlu będzie wkrótce należało do niepowrotnej przeszłości. Również i przemysł angielski przechodzi ciężki kryzys. Najciężej dotkniętą jest żegluga transoceaniczna i przemysł bawełniany, redukujący pracę w swoich przedsiębiorstwach.

Jubileusz szewca-poety

Dnia 19 stycznia b. r. Niemcy obchodzili 350-ta rocznice śmierci, przypomnianego przez Goethego, a uwiecznianego przez Wagnera w „Śpiewakach norymberskich", szewca-poety, Hansa Sachsa.

Urodzony 5-go listopada 1494 r. w mieście rodzinnem Piotra Vischera i Albrechta Dürera, Norymberdze, jako syn zamożnego mieszczanina, krawca, Hans Sachs otrzymał najpierw wychowanie w szkole miejskiej, zanim oddany był w 1515 r. do szewca, aby nauczył się rzemiosła. W dwa lata później powędrował w świat, zwyczajem ówczesnym, jako „Wanderbursche" i po czteroletniej pracy w różnych miastach Nadrenji, Bawarji, Saksonji i Austrji, powrócił do miasta rodzinnego, gdzie osiadł na stałe, jako majster szewski.

Wcześnie, bo jeszcze w latach dziecięcych Hans uczuł pociąg do poezji, a wtajemniczony przez tkacza Nunnenbecka w reguły i prawa kunsztu Meistersingerów, zaczął w chwilach wolnych od pracy tworzyć pieśni, a pozatem dramaty, farsy, bajki, przypowieści i t. p.

Niesłychana była twórczość tego szewca-poety. Jak sam oblicza, do 1567 r. napisał 4.275 „Meisterlieder" (pieśni), 1.700 opowiadań, bajek i przypowieści i 208 dramatów, które zapełniły 34 tomy rękopisów in folio. A to było jeszcze nie wszystko, pisał bowiem do 1573 r.

„Tragedje" i „komedje" Hansa Sachsa są właściwie tylko djalogami, podzielonemi w dowolnych miejscach na akty. Zasłynął zwłaszcza ze swych krótkich anegdotycznych fars, „Fastnachtspiele", z których zdrowy humor, piętnujący wady ówczesnego mieszczaństwa, sytuacje komiczne i głęboka prawda życiowa uczyniły utwory do dziś dnia wystawiane okolicznościowo w Niemczech, zawsze świeżemi i nie do naśladowania, stanowiącemi przytem niesłychanie cenny dokument kulturalno-historyczny.

Wielkiem zdarzeniem w jego życiu intelektualnem były narodziny reformacji w Niemczech. Sachs stał się gorliwym zwolennikiem Lutra i z pod pióra to tego szewca-poety wyszedł pierwszy wiersz niemiecki na cześć reformatora, zaczynający się od słów: „Die wittenbergisch Nachtigall, die man jetz höret überall", co naraziło go zresztą na naganę ze strony norymberskiej Rady miejskiej, która zabroniła mu za ten wiersz wydawania w dalszym ciągu zbiorków rymów zatytułowanych „Büchlein oder Reimen". Niedużo jednak wody upłynęło, gdy [illegible] stanęła po stronie reformacji, a Sachs odzyskał wolność wydawania swych rymów.

Prawdziwe dziecko doby Odrodzenia, pełen humoru i życia, pomimo, że los nie szczędził mu ciosów ciężkich, jak śmierci siedmiorga dzieci, po zgonie pierwszej żony poślubił, choć liczył już lat 66, dziewczę siedemnastoletnie i żył z tą drugą małżonką jeszcze lat szesnaście Zmarł 19 stycznia 1576 r.

Za życia jeszcze Hansa Sachsa wyszedł w Ausgburgu pierwszy zbiór utworów jego, obejmujący 789 numerów, w trzech tomach in folio. Drugi zbiór, powiększony o 580 utworów, wyszedł w tem samem mieście, w pięciu tomach, pomiędzy 1570 a 1579 r.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.